

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/biezaca-dzialalnosc-biu/168935,To-tam-w-Indiach-we-wszystkich-osiedlach-byla-nasza-Mala-Polska.html>
25.04.2024, 23:17

To tam w Indiach, we wszystkich osiedlach była nasza Mała Polska

„Indie zaoferowały pomoc. To tam w Indiach, we wszystkich osiedlach była nasza Mała Polska. Tam uczono nas miłości do Ojczyzny. W szkołach, w harcerstwie i w Kościele” - wspominał Andrzej Chendyński, prezes Koła Polaków z Indii z lat 1942-1948.















12 sierpnia 2022 roku na Skwerze Żołnierzy Tułaczy w Warszawie. Pamiętając o polskich uchodźcach cudem wyrwanych śmierci z imperium zła, oddając hołd przyjaciołom, którzy udzielili im prawdziwej pomocy w swoim domu, zastępca dyrektora Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Joanna Sulej-Piskorz złożyła kwiaty przed tablicą, która jest wyrazem wdzięczności wobec władz i mieszkańców indyjskiego księstwa Kolhapur za pomoc udzieloną polskim uchodźcom z ZSRS, którzy w okresie II wojny światowej znaleźli schronienie na terenie dzisiejszej Republiki Indii.

W uroczystości udział wzięli Pierwszy Sekretarz Ambasady Indii w Polsce Shri S.K Ray, Agnieszka Kazimierczak z Urzędu do Spraw kombatantów i Osób Represjonowanych oraz przedstawiciele Koła Polaków z Indii z lat 1942-1948 z prezesem Andrzejem Chendyńskim na czele. Dzisiejsze wydarzenie ma już swoją tradycję, bowiem piąty rok z rzędu spotykamy się w tym miejscu, by wspominać ludzi, którzy nie odmówili naszym rodakom pomocy „w czasach pogardy”.

W 2017 r. przy finansowym i organizacyjnym zaangażowaniu Instytutu Pamięci Narodowej udało się zrealizować inicjatywę Koła Polaków z Indii, by nasza wdzięczność zyskała materialny wymiar w postaci trwałego znaku pamięci, będącego dla przyszłych pokoleń świadectwem szacunku człowieka dla człowieka.

Napis na tablicy (po polsku i po angielsku) głosi: „Podczas II wojny światowej tysiące Polaków deportowano do Związku Sowieckiego. Po amnestii w 1942 r. wielu ze zwolnionych z miejsc zsyłki i łagrów, dzięki staraniom generała Władysława Andersa i Wojska Polskiego, ewakuowano do Iranu. Indie ofiarowały pomoc. W latach 1943-1948 dzięki gościnności księstwa Kolhapur pięć tysięcy polskich uchodźców znalazło schronienie w osiedlu Valivade. Rozproszeni po świecie zachowaliśmy Indie w naszych sercach i wdzięcznej

pamięci”.

„Nie uważajcie się za sieroty. Jesteście teraz Nawanagaryjczykami, ja jestem Bapu, ojciec wszystkich mieszkańców Nawanagaru, w tym również i wasz”. Te słowa wypowiedział do polskich dzieci Jam sahib Digvijaysinhji. Człowiek nazwany później „Dobrym Maharadzą”, jeden z tych, którzy w nieludzkich czasach okazali najszlachetniejszym, ofiarom totalitaryzmów, pełnię człowieczeństwa. Jego imię na zawsze zapisało się złotymi zgłoskami w historii Polski i Indii.

Jam sahib Digvijaysinhji wybudował Polish Children Camp złożony z około 60 parterowych domów, który stał się bezpiecznym schronieniem dla blisko 800 polskich dzieci. Dzieci wyrwanych sowiecką przemocą z ich domów w okupowanej Polsce, dzieci ze Lwowa, Wilna, Brześcia i dziesiątek innych polskich miast, miasteczek i wsi, których jedyną winą było to, że były Polakami. Mali Polacy ewakuowani wraz z Armią Andersa ze Związku Sowieckiego w 1942 roku znaleźli na gościnniej ziemi indyjskiej bezpieczne schronienie.



Ośiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu: Koło Polaków z Indii 1942-1948 (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042/334).



Ośiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu: Koło Polaków z Indii 1942-1948 (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042/334).



Dzieci z maharadzą w czasie przedstawienia. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu: Koło Polaków z Indii 1942-1948 (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042/335).